



Apel o odwołanie ministra środowiska Jana Szyszki

Jako zaniepokojeni obywatele i obywatelki Rzeczypospolitej Polskiej zwracamy się do pani Premier Beaty Szydło o odwołanie ministra środowiska Jana Szyszki.

Na podstawie art. 28 ust. 1 ustawy o działaniach administracji rządowej obowiązkiem ministra środowiska jest „ochrona i kształtowanie środowiska oraz racjonalne wykorzystywanie jego zasobów”, „ochrona przyrody, w tym w parkach narodowych i krajobrazowych, rezerwatach przyrody, oraz ochrona gatunków roślin i zwierząt, prawem chronionych lasów, zwierzyny i innych tworów przyrody” oraz „ochrona lasów i gruntów leśnych”. **Jan Szyszko jako minister środowiska nie chroni polskiej przyrody**, a tylko konsekwentnie dąży do zniszczenia polskiego środowiska naturalnego i bioróżnorodności. Swoimi decyzjami przyczynia się do wzrostu zanieczyszczenia powietrza, znacznego ograniczenia działania ekologicznych organizacji pozarządowych oraz spowodowania nieodwracalnych zmian w polskiej przyrodzie.

Nasze szczególne zaniepokojenie budzą następujące wprowadzone już zmiany i planowane działania ministra Szyszki, jego siedem grzechów głównych:

1. Głoszenie, że przyroda jest towarem, który ma służyć bogaceniu się wąskiej grupy obywateli.

Wbrew porozumieniom międzynarodowym, a także encyklice Papieża Franciszka „Laudato Si. Nasz wspólny dom” nawołującej wszystkich chrześcijan do powszechnej mobilizacji w obronie klimatu i ginącej przyrody, minister Jan Szyszko głosi jakoby Bóg dał człowiekowi nieograniczone prawo niszczenia przyrody dla zaspokajania swych potrzeb lub zachcianek, szczególnie gdy chodzi o potrzebę bogacenia się bliskich mu środowisk i elit. Według tej ideologii grzechem jest zostawić martwe drzewa w puszczy, bo oznacza to „zmarowane bogactwo”, tak jak grzechem jest zakazać organizowania komercyjnych polowań na gatunki chronione takie jak żubr. Ilustracją wdrażania tej ideologii jest m.in. zwolnienie od 1 stycznia 2017 roku Lasów Państwowych z kontroli społecznej i prawnej w zakresie ochrony gatunkowej, co dotyczy 30% terytorium Polski i dużej części obszarów chronionych prawem unijnym Natura 2000.

2. Masowa wycinka drzew w Puszczy Białowieskiej, w tym ponad stuletnich starodrzewów

Naruszając kompromis wypracowany przez zespół powołany przez ś.p. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, wbrew opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody, Komitetu Ochrony Przyrody PAN i naukowców przyrodników i ekologów z większości polskich uniwersytetów, minister Szyszko zatwierdził w dniu 25.03.2016 roku Aneks do Planu Urządzenia Lasu Nadleśnictwa Białowieża na lata 2012-2021, zezwalając na praktycznie trzykrotny wzrost wycinki drzew w tym nadleśnictwie. W ciągu pięciu lat ma być wycięte w Puszczy Białowieskiej 122.000 m³ drzew, przy czym zniesiono zakaz wycinania wartościowych dla ekosystemów drzew ponad stuletnich.

3. Stworzenie z Polski Rzeczypospolitej Myśliwskiej kosztem zwierząt, obywateli i obywaterek

Minister Szyszko opracował zmiany w prawie łowieckim. Przyjęcie przez Sejm tego projektu doprowadzi do znaczącego pogorszenia standardów ochrony dzikich zwierząt, odda w ręce myśliwych absurdalnie szeroki zakres uprawnień, zlekceważy fundamentalne prawa milionów właścicieli i właścioelek nieruchomości oraz uniemożliwi Polkom i Polakom korzystanie z uroków ojczyestej przyrody. Ustawa ta, dotycząca nas wszystkich, w większości nie-myśliwych, została napisana pod dyktando osób, które uprawiają krwawe hobby polegające na zabijaniu zwierząt.

4. Przyzwolenie na masowe i niekontrolowane wycinki drzew

Od 1 stycznia 2017 roku wchodzi w życie nowelizacja ustawy o ochronie przyrody. Przyjęte zmiany niosą ogromne zagrożenie dla polskich drzew w miastach i gminach wiejskich. Łagodząc przepisy dotyczące ochrony drzew, skazuje się je na niekontrolowaną wycinkę, mieszkańców i mieszkanki miast na życie na wygrzanej od upałów betonowej pustyni i ogromne zanieczyszczenie powietrza, a rolników na zmniejszenie plonów. Ponadto naraża się nas wszystkich na dotkliwe susze i powodzie. Masowe niszczenie kularów ekologicznych i wartościowych siedlisk jakie stanowią drzewa i krzewy, będzie miało także katastrofalne skutki dla polskiej przyrody.

5. Likwidacja demokracji środowiskowej i przyzwolenie na szkodliwe inwestycje

Minister Szyszko prowadzi politykę konsekwentnego przejmowania lub likwidacji demokratycznych instytucji i procedur służących kontroli decyzji środowiskowych, mających chronić przyrodę i zapewnić obywatelom i obywatelkom prawo do czystego i zdrowego środowiska.

Jest to dewastacyjna polityka w czterech punktach:

1. Podporządkowanie ministrowi środowiska niezależnych dotąd naukowych organów doradczych ds. ochrony przyrody.
2. Brak przejrzystości i konsultacji przy wprowadzaniu radykalnych zmian w systemie ochrony przyrody i środowiska.
3. Podporządkowanie ministrowi środowiska systemu decyzji środowiskowych i finansowania działań na rzecz przyrody i środowiska
4. Odebranie możliwości działania na rzecz ochrony przyrody i środowiska organizacjom ekologicznym.

6. Skandaliczna polityka klimatyczna

Jako kategoryczny klimatosceptyk, nie uznający światowej wiedzy naukowej raportowanej przez Międzyrządowy Panel ds. Zmian Klimatu (IPCC) i będącej podstawą międzynarodowych negocjacji klimatycznych, minister Szyszko promuje jak najdłuższe utrzymanie paliw kopalnych, zwalcza efektywność energetyczną, a rozwój OZE podporządkowuje wyłącznie interesom

finansowym bliskich mu grup interesów: finansowanie przez państwo nowych instalacji geotermalnych eksploatowanych przez redemptorystów ojca Rydzyka oraz rozwój współspalania z węglem biomasy energetycznej, głównie z lasów, aby zwiększać przychody leśników.

Państwo polskie mogłoby mieć swoją dobrą drogę, która by zarówno dawała ludziom autonomię energetyczną i zmniejszała emisje dwutlenku węgla, jak i zwalczała by katastrofalne w Polsce zanieczyszczenie powietrza - Polska ma bowiem 51 tys. przedwczesnych zgonów rocznie z powodu smogu. Tu minister Szyszko również odegrał destrukcyjną rolę: w NFOŚiGW, który mu podlega, rozmontował wszystkie programy na rzecz ochrony powietrza, takie jak KAWKA i RYŚ, a także zlikwidował zespół kompetentnych ludzi. MŚ złożyło deklarację nowych programów, z których się nie wywiązało. Ponadto min. Szyszko, mimo licznych apeli (10 tys. podpisów), utrzymuje najwyższy poziom alarmowania smogowego w Europie 300ug/m³ pyłów zawieszonych PM10 (Czechy mają poziom 100 ug/m³, Francja 80). Wreszcie min. Szyszko blokuje, sensowne skądinąd, rozporządzenie o jakości kotłów, przygotowane przez Min. Rozwoju.

7. Zamach na polskie rzeki i inne wody

Minister Szyszko wspiera przygotowane przez Ministerstwo Żeglugi i Gospodarki Morskiej wielkie plany rozwoju żeglugi śródlądowej na Odrze i Wiśle oraz połączenie obydwu rzek kanałem. Gdyby zostały zrealizowane Odra i Wisła stałyby się skanalizowanymi drogami wodnymi IV klasy. Szkody, które przyniosłoby zupełne przekształcenie tych rzek w kanały żeglowne, byłyby niewspółmierne wobec obiecywanych wątpliwych zysków. Przyniosłoby znaczne zwiększenie zarówno zagrożenia powodziowego jak i skutków suszy, straty gospodarcze, powiększenie deficytu budżetowego, potencjalne konflikty o wodę, wreszcie dewastację polskiej przyrody o europejskim znaczeniu. Pamiętajmy, że Wisła jest jedną z ostatnich wielkich rzek europejskich bliskich stanowi naturalnemu, o niezwykłych ekosystemach. Jej bieg obejmuje 20 obszarów Natura 2000, 16 rezerwatów przyrody, 5 parków krajobrazowych i 13 obszarów chronionego krajobrazu oraz otulinę podwarszawskiego Kampinoskiego Parku Narodowego. Wyprostowanie, pogłębienie i betonowanie brzegów Wisły zniszczyłoby te niezwykle cenne zasoby przyrodnicze.

Inny surrealistyczny plan wspierany przez ministra Szyszkę dotyczy przekopu Mierzei Wiślanej, nieuzasadniony gospodarczo, katastrofalny dla niezwykle cennej w tym miejscu przyrody.

Szkody, które zostaną wyrządzone naszemu środowisku i wpłyną na zanieczyszczenie powietrza, którym oddychamy, oraz działania wzmacniające degradację środowiska naturalnego, wymieranie gatunków, niszczenie bioróżnorodności, są wprowadzane szybko, niemalże bez konsultacji z organizacjami ekologicznymi i społecznymi. Wiele z nich będzie miało bardzo dotkliwe skutki dla naszego zdrowia na przestrzeni najbliższych dekad, a części nie da się już odwrócić. Tym bardziej, że w planach ministerstwa pozostaje rozbicie działalności pozarządowych organizacji ekologicznych i ruchów społecznych walczących o czyste i przyjazne otoczenie naturalne.

Minister Środowiska Jan Szyszko zasługuje na miano najgorszego niszczyciela polskiego środowiska ostatnich trzech dekad. Potwierdza to plebiscyt portalu parlamentarny.pl, w którym minister Szyszko uzyskał w ocenie internautów 22. miejsce w rządzie z wynikiem 92,03% ocen „poniżej krytyki”! Wyrażamy swój stanowczy i jednoznaczny sprzeciw wobec jego polityki i domagamy się odwołania „ministra niszczenia środowiska” Jana Szyszki. Nie ma naszej zgody na kontynuację polityki niszczenia polskiego środowiska naturalnego i polskiej przyrody!